

Młodzi wiedzą, że to, co będzie w przyszłości, leży w ich rękach. Masa pomysłów podczas ekopikniku

Można było dowiedzieć się więcej o ciekawych akcjach ekologicznych organizowanych w naszym regionie, poznać lepiej zwierzęta zamieszkujące Bałtyk, ale też pokolorować gipsowe rybki czy zrobić smoothie, jadąc na rowerze. Sobota (3 czerwca) w Stepnicy upłynęła pod znakiem ekologii i dobrej zabawy. To wszystko za sprawą ekopikniku przygotowanego przez Sekretariat ds. Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego oraz Europe Direct Szczecin.

Sobotnie atrakcje w malowniczej Stepnicy rozpoczęła debata dla młodzieży, podczas której można było dowiedzieć się, jak dbać o naszą planetę, a zwłaszcza jak troszczyć się o zasoby wody. W samo południe na terenie przystani jachtowej ruszył rodzinny ekopiknik, w którym licznie wzięli udział mieszkańcy regionu.

„Skutki katastrofy na Odrze odczuliśmy wszyscy”

Młodzieżowa Eko Debata „Europe without water? Eko przygoda z przyrodą nad wodą” została podzielona na trzy części. Na samym początku młodzież miała okazję wysłuchać krótkich prelekcji, które stanowiły wstęp do pracy w grupach. Później kiluosobowe zespoły pod czujnym okiem ekspertów próbowały znaleźć pomysły na rozwiązanie aktualnych problemów związanych z bioróżnorodnością, czystością rzek czy zwalczaniem dezinformacji klimatycznej i środowiskowej. Wśród zaproszonych gości byli Elżbieta Waliszewska-Lorent (Woliński Park Narodowy), dr Konrad Wrzecionkowski (Błękitny Patrol WWF), Izabela Zygmunt (Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce), Krzysztof Sowa (Stowarzyszenie Wywrotka), Agnieszka Tarouquela-Levitan (Fundacja Perspektywa), Marcin Chruśliński (Stowarzyszenie Oswajania Miasta), Rafał Gwizd (Punkt Informacji UE we Wrocławiu), Anna Karłowska (Plemię Odry).

– Dlaczego wybraliśmy taki tytuł oraz właśnie Stepnicę na organizację całego wydarzenia?

Otóż Stepnica, tak jak i inne miejscowości Pomorza Zachodniego, dotknięta została w sposób szczególnie zeszłoroczną katastrofą Odry. Zarówno tutejsi mieszkańcy, jak i my – pochodzący z innych obszarów województwa zachodniopomorskiego – korzystamy z Odry i wszystkich możliwości, jakie jej funkcjonowanie dla nas niesie. Skutki katastrofy odczuliśmy wszyscy, co stanowiło dla nas impuls do podjęcia dyskusji na ten temat – mówił na powitanie Arkadiusz Mazepa, Dyrektor Sekretariatu ds. Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego. – Będziemy dzisiaj rozmawiać o wodzie – jej stanie i ochronie, bo woda to zarówno nasze życie, jak i relaks i wypoczynek. Myślę, że nikt z tutaj obecnych nie wyobraża sobie sytuacji, w której w Europie, w Polsce czy jeszcze bliżej nas – na Pomorzu Zachodnim – zabraknie wody. Stąd podejmowana dzisiaj podczas debaty problematyka skłoni do wypracowania pomysłów przez młode pokolenie, które pozwolą w ich lokalnym środowisku podjąć działania na rzecz ratowania najbliższego środowiska w myśl hasła „myśl globalnie, działaj lokalnie”. Nie zapominajmy tutaj o roli Unii Europejskiej jako istotnego inicjatora i koordynatora wszelkich działań w tym obszarze.

Masa pomysłów. „Inwestując w młodzież, jesteśmy w stanie poprawić nasz świat”

Zaproszeni goście, którzy wraz z młodzieżą pracowali nad rozwiązaniami, zgodnie przyznali, że zaangażowanie uczestników było godne podziwu.

– To były bardzo zaangażowane młode osoby, które wiedzą, że nie wiedzą. Uczestnicy zwrócili uwagę, że nie mają dostępu do rzetelnych informacji w szkole i chcieliby to zmienić – zauważyła Izabela Zygmunt z Komisji Europejskiej – Przedstawicielstwa w Polsce. – Moja grupa zajmowała się Europejskim Zielonym Ładem i tym, jak wdrażać go oddolnie. Byli bardziej zaangażowani niż niejeden dorosły. Mieli dobre, praktyczne pomysły.

– Młodzież, którą miałem w grupie, miała swoje doświadczenia, jeśli chodzi o organizowanie akcji ekologicznych, ale była chłonna, jak można robić to jeszcze skuteczniej – dodał Krzysztof Sowa ze Stowarzyszenia Wywrotka.

– Młodzież przy naszym stole była bardzo kreatywna, otwarta na problemy i możliwości rozwiązań – dorzucił dr Konrad Wrzecionkowski z Błękitnego Patrolu WWF. – Młodzi nauczeni na błędach poprzednich pokoleń wiedzą, że to, co będzie w przyszłości, leży w ich rękach. Inwestując w taką młodzież, jesteśmy w stanie poprawić nasz świat.

– Takie wydarzenia są potrzebne, żeby szerzyć świadomość ekologiczną, by jak najwięcej ludzi miało świadomość, że trzeba pomagać naturze – podsumowała Julia, jedna z uczestniczek debaty. – Jako mieszkanka Stepnicy cieszę się, że taka debata i

ekopiknik dotarły tutaj i że takie wydarzenia coraz częściej odbywają się właśnie w mniejszych miejscowościach.

– Mamy większe możliwości niż poprzednie pokolenia, by edukować młodzież, która w przyszłości będzie kierować państwem. Myślę, że takie zaszczepianie ekologii od najmłodszych lat jest ważne. Takich wydarzeń na obszerne tematy ekologiczne wcześniej brakowało – przyznał Piotrek.

Ciekawe atrakcje i niecodzienni goście

Po debacie organizatorzy zaprosili do udziału w ekopikniku, który przyciągnął wiele rodzin z dziećmi. Każdy mógł dołączyć do gry terenowej i zgarnąć atrakcyjne nagrody. Wystarczyło na wyznaczonych stanowiskach zdobyć pieczątki za rozwiązane zadania. Trzeba było wykazać się odrobiną wiedzy, kreatywnością i sprawnością fizyczną. Na stacji Błękitnego Patrolu WWF sprawdzano, czy mieszkańcy regionu wiedzą, jak wygląda morświn. W punkcie Wolińskiego Parku Narodowego na uczestników czekały pytania o ptaki żyjące nad Zalewem Szczecińskim.

Hitem okazało się stanowisko, na którym pedałuąc na specjalnym rowerze, można było zrobić własne smoothie. Chętnych do wypicia witaminowej mieszanki nie brakowało – wyzwanie podejmowały zarówno maluchy, jak i dorośli.

Poza stanowiskami, gdzie zbierano pieczątki, na terenie pikniku stały też stoiska, przy których można było zapoznać się z działalnością poszczególnych organizacji.

– Pokazujemy, jak działamy, jak łącimy schematy akcji ekologicznych. Bez względu na to, czy działamy na Odrze, czy w lesie, to efekty szokują, te tysiące ton śmieci – przyznał Krzysztof Sowa ze Stowarzyszenia Wywrotka, organizator wielu akcji sprzątania Odry i lasów. – Być może zachęcimy do wzięcia udziału w którejś z akcji lub do zmiany przyzwyczajeń.

Jedną z największych atrakcji okazały się gąska Sunny i kaczka Wirek – nieustraszone uczestniczki Marszu dla Odry, które ze swoim opiekunem przebyły drogę 80 km. Można było je spotkać przy stoisku Plemienia Odry. Choć nie ma co ukrywać, ptaki chętnie zwiedzały teren pikniku.

– W sumie przeszliśmy 937,2 km wzdłuż Odry, by ją lepiej poznać. Ludzie są w szoku, gdy się o tym dowiadują – przyznała Anna Karłowska, z którą można było porozmawiać o idei Marszu dla Odry.

Oprócz nagród dla każdego, kto zebrał wszystkie pieczątki, można było powalczyć o nagrodę specjalną ufundowaną przez Celowy Związek Gmin R-XXI – voucher o wartości 2000 zł na rower.

Szczęśliwcem okazał się 6,5-letni Kacper. Choć jeszcze nie miał upatrzonego jednoślada, to wymarzony byłby w kolorze niebieskim lub złotym.

Nauka przez zabawę. „Dowiedzieliśmy się dużo rzeczy”

Ekopiknik okazał się idealną propozycją do spędzenia sobotniego dnia. Na miejscu nie zabrakło też stanowisk Kół Gospodyń Wiejskich, gdzie można było skosztować pysznych ciast i wybornych pierogów. Z kolei w punkcie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Stepnicy chętni sprawdzali swoje umiejętności manualne, tworząc wianki i uroczyste materiałowe ośmiorniczki.

– Razem z rodziną zawsze korzystamy z takich imprez – podkreślała pani Agnieszka. – Jest przyjemnie, wszystkie stanowiska były fantastycznie przygotowane. Dowiedzieliśmy się dużo rzeczy.

– Najbardziej podobało mi się stanowisko, na którym pani opowiadała o zwierzętach morskich – dorzuciła Hania.

– Przyszliśmy, bo chcieliśmy, by dziecko spędziło miło dzień – przyznała pani Magdalena. – Za nami dopiero dwie stacje, ale jak na razie bardzo się nam podoba.

Nasza publikacja dostępna na portalu wszczecinie.pl oraz w załączonym pliku.

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Komisja Europejska. Unia Europejska ani Komisja Europejska nie ponoszą za nie odpowiedzialności.